

OGŁOSZENIE NA DWA DZIEŁA.

Sprawiedliwie (choć dowolnie) w jedném piśmie wyrażono: że *Chrościewiczski jest dotąd tajemniczą osobą*. J o tej okoliczności, tak jak sam z właściwszej strony ją czuję, jak znam jej wagę, jej siłę, z interesem publicznym związaną, to, co tu namienię, każdego czytelnika przekona.

Missje moje, które w ostatniej rewolucji po upadku dyktatury, powierzane sobie miałem, początek swój wzięły dnia 3^o lutego 1831 r. i rzeczywiście należą do wypadków takiej natury, że ich odsłonięcia Emigracja, po kilkakroć sprawiedliwie dopominała się. Jakoż, spragniony byłem od dawna tej pożądanej, tej uroczystej dla mnie godziny, abym zdał publiczną sprawę z mego postępowania, które dotąd w grubych ciemnościach zatopione było. Lecz mimo najsilniejszych mych starań, uzyskać pozwolenia na pobyt w Paryżu dotąd nie mogłem (1). Przed niedawnym czasem otrzymawszy z terminem zbyt ograniczonym pozwolenie, pośpieszyłem do stolicy, abym odpowiadając powszechnemu Emigracji życzeniu, ogłosił p-enumeratę na wykończone przeze mnie dwa pisma, pod tytułem:

1^o Rys historyczny powstania narodowego na Wołyniu, Podolu i Ukrainie a raczej: Działania tajnie Stowarzyszonych patrijotów, w insurrekcji na Rusi.

2^o Dwie epoki upadku niepodległości POLSKI w wieku XIX — czyli: polityka Książąt CZARTORYSKICH.

Lubo sam tytuł obydwóch pism, wskazuje jak interesowne przedmioty obejmować będą, wszelako nie mogę na tém poprzestać, abym krótkiej tu wzmianki o każdym nie zrobił. J tak: *Rys Historyczny*: wprowadza przeszło półtorasta faktów, które dotąd Emigracji i Polsce nie są znane. Odkrywa plan główny, według którego Insurrekcja w tychże prowincjach rozwijać się była powinna, a który niewielu nawet związkowym był wiadomy. Dowodzi, nie tylko przez zbieg najwyraźniejszych okoliczności i przygotowanych zdarzeń, iż wspomniany plan był zdradzony: ale nadto powołuje daty urzędowej dowody, które w powtórnej w też prowincji misji, zbadałem. Że ta najczarniejsza zdrada, bezpośrednio klęskę korpusowi Dwernickiego i powstaniu zadała, nie podpada żadnej wątpliwości. Ale to pewna, że ją wykonał obywatel wołyński; i w ten czas dopiero: gdy plan główny i wszelkie OCZEKIWANIA narodu na wsparcie wywrócił: naznaczenie terminu powstania, i odroczenie, jako wpływ nieprzewidzianych okoliczności, miało miejsce (2).

(1) Mam dowody literalne u siebie, że przez różne osoby więcej od dwóch lat w drodze prywatnej starałem się o translokację do stolicy, przeszło zaś od roku przez władze tutejsze; lecz wszystkie w tym moje usiłowania były bez skutku.

(2) W obydwóch moich rękopismach, czytelnik nie natrafi wyrazu zdrady jak tylko w niniejszym wypadku, gdzie ona miejsce i charakter właściwy miała; aby zaś wódz naczelny do niej wpływał, jak to rozgłaszał istotny jej sprawca, wprost temu zaprzeczam. Jednak powołałem dowody, że wtenczas gdyśmy w najważniejszym stanowisku na Wołyniu działali, inną stronę, w inną prowincję, przystany był z Warszawy pewny rozkaz, który nie tylko że na los korpusu polskiego, pośrednio wpłynął, nietyl-

Wszelako, *Rys Historyczny* ma wielkie niedogodności, szczególnie gdzie mowa jest o związkowych, o ich tajnych działaniach, o naszych zjazdach, naradach, postanowieniach i. t. p. albowiem ani nazwisk tych osób, ani nawet miejsc, wprowadzić nie jest mi wolno, z powodu: iż jako członek współ-działający, znając najdrażliwsze tajemnice z którymi dobro przyszłej Polski jest spojone, objaśniać ich nie mogłem. Z tąd czytelnik wiele *faktów* znajdzie z pewnem ścieśnieniem tylko napomkniętych, a o ich stosunkach i rozwinięciu ich wszelkich gałęzi, utworzę osobne pismo i powierzę je trzem osobom, których wybór zadowolni Emigracją. Rys zaś historyczny, wyrażać tylko będzie: 1°. nazwiska osób ważniej działających jeśli na oko, czyli z bronią w rękę są kompromitowane (1). 2°. Dwa nazwiska najgorzej w insurrekcyi zasłużone, wymieni z objaśnieniem ich *faktów*. Co do władz królestwa Polskiego, powoła tych, z którymi aż do pierwszych dni maja 1831 r., styczności służbowe prowadziłem; a na samym wstępie, zamieści missiją moję na Litwę, gdzie w dacie jak wyżej wspomniałem, udałem się. Taki jest pierwszy pisma podział. Ostatni podział poczyną się 9° maja—to jest: od zdania sprawy prezesowi rządu z tego, co w insurrekcyi zaszło. Tu objęta będzie podróż moja dla konferencyi do głównej kwatery, którą wspólnie z Władysławem pułkownikiem Zamojskim odbyłem, i odsłoni jego polityczne widzenia co do zabranych prowincji i co do wewnętrznego uorganizowania insurrekcyi. Tu, wprowadzi rzecz o naradach i instrukcjach, planach i. t. p. księcia Czartoryskiego, generałów Skrzyneckiego, a następnie Chrzanowskiego, z obiecowanem może przez niektórych i nie szczerze dźwignięciem powstań na Rusi stosunek swój mające—do czego korpus Chrzanowskiego był przeznaczony. Mówić nakoniec będę o powrocie moim w też prowincyje, i namienię o nowej wcale missii, do której późniejsze odebrałem rozkazy, a jak rzecz zbadałem, olbrzymie korzyści byłaby przyniosła, gdybył *nie była spóźnioną*. Oto są przedmioty rysem historycznym objęte, co wszystko sprawę publiczną bardzo ważnie dotyczy (2).

Co do dwóch epok: wychodzą one z kampanii Napoleona 1812 r. Obejmują nietylko niektóre fakta i postępowanie dyplomacji polskiej, którymi powstanie tamtoczesne zatraciła, ale przytem, odkrywają gabinetową zmwę przed kongresem między niektórymi osobami a Moskwą względem obalenia niepodległości narodowej zawartą, a wszelkie okoliczności, dowody, nazwiska, akt jej, miejsca,

ko, że paraliżował moje jak związkowych działania, ale nadto, rozbroił energiją pewnego stowarzyszenia, ważny kierunek sprawie publicznej nadać mogącego.

(1) O wypadkach militaryjnych, o potyczkach zaszłych na Rusi, o ich szczegółach i. t. p. od dawna słysząc, że niektórzy rodacy w Paryżu zajmują się ich opisem, rękopismo moje nie traktuje; wszelako namienia o nich ogólnie.

(2) Prezes rządu narodowego ekspedycją swoją z dnia 16° maja 1831° r. do Chrzanowskiego datowaną, nadał mi tytuł agenta i pośrednika między Rusią a władzami królestwa, którego służbowie nigdy nie używałem, pomnąc, że missije tu wykazane nie przez rząd zawiązane były.

missije, i. t. p. jakie powołam, mają niezaprzeczoną pewność. A chociaż podział epoki 1ej nie wiele wprowadza faktów i z nich oblicza ogólne skutki, wszelako takowe prawdziwej nabierają wagi, gdy czytelnik rozpatrzy dowody w epoce 2ej zamieszczone. Ta, nietylko odsłania główny przysionek w którym węgielny kamień na ukrzyżowanie niepodległości był położony, ale nawet zaznacza punkt jego polityczny, o który: jako o główną podstawę, wszelkie ruchy dyplomatyczne w rewolucji 29° się oparły. Słowem mówiąc, że jest kluczem: do nieszczęść kampanii 1812° *wspólnie* odniesionych, do wypadków w 1814 i 1815 zaszłych, do kontrrewolucji w ostatniem uaszeń powstaniu objawionej, i nakoniec do wszystkich zamachów przeciw Emigracji i przeciw przyszłej Polsce przedsiębranych. A biorąc na szalę, to co tu zaszło, z tém co dwie epoki odsłaniają, Emigracja i Polska, na przyszłość będą miały kamień probierczy, stopień wartości, każdej dążności przeciw sprawie, oznaczający.

Prawda! Że Chrościechowski był tajemniczą dotąd osobą.

Z tego, co w niniejszém ogłoszeniu się powiedziało — rodacy wnieść potrafią, jak wielce jest pożądaną rzeczą dla Polski, dla rewolucyjnego powstania, dla Emigracji, i naostatek dla samego autora — aby pisma rzeczzone wyszły jak najspieszniej na widok publiczny. Gdy jednak zupełny niedostatek zasobów na kosztą druku potrzebnych był dotąd, i teraz jest główną przyczyną głośno i niejednokrotnie oskarżonego mojego milczenia, przeto w rzeczy obchodzącej dobro publiczne, do Emigracji o przyjsie w pomoc zamiarowi mojemu przez pośrednictwo prenumeraty, odezwać się postanowiłem. Nazwisko prenumeratorów każdego rękopismu, na wstępie umieszczone będą, dla historycznego wspomnienia, że wśród dotkliwego stanu naszego tułactwa, odejmując ostatecznym potrzebom, pracą i kosztem własnym dźwigaliśmy to wszystko, co posłannictwo nasze, co ojczyznę obchodził!

W Paryżu dnia 21 lipca 1835 r. (rue S.-Martin, Hôtel de l'Union).

CHROŚCIECHOWSKI,

Major — szef sztabu organizacji wojska Woje-
wództwa Płockiego — posłannik narodowy
w kilku politycznych missijach.

Odbierającym prenumeratę będzie jeden obywatel w składzie perkalów, w domu handlowym rue du Sentier n° 22 w Paryżu zostający — rodakom i miejscowym znany. Adress jak wyżej — à M. Arthur Delarose. — Cena każdego dzieła po fr. 3 i sol. 10 — razem zaś fr. 7. — Listy mają być frankowane — cena powyższa dla samych tylko prenumeratorów służyć będzie.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w oczach Niemców byli przedstawicielami barbarzyństwa i okrucieństwa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w oczach Niemców byli przedstawicielami barbarzyństwa i okrucieństwa.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w oczach Niemców byli przedstawicielami barbarzyństwa i okrucieństwa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w oczach Niemców byli przedstawicielami barbarzyństwa i okrucieństwa.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w oczach Niemców byli przedstawicielami barbarzyństwa i okrucieństwa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w oczach Niemców byli przedstawicielami barbarzyństwa i okrucieństwa.